

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
● Nr 157 (10 029)

Poznań, poniedziałek 12 lipca 1976

Cena 50 gr
● Wyd. A



Medale dla Wielkopolan

Na VIII Igrzyskach Młodzieży Szkolnej zakończono konkurencje lekkoatletyczne. Wielkopolanie zdobyli 3 złote medale, 1 srebrny i 1 brązowy.

Na VIII Igrzyskach w lekkoatletyce nie przynajmniej się medali za poszczególne konkurencje. Zawodników klasyfikuje się jedynie w wielobojach (szybkościowym, sprawnościowym, skocznościowym i rzutowym), wychodząc z założenia że zbyt wczesna specjalizacja nie jest wskazana dla młodych zawodników.

W dwóch wielobojach (szybkościowym i wytrzymałościowym) triumfowali reprezentanci Poznania. W pierwszym zwyciężył Wojciech Dzielowski, a w drugim Mariusz Rożnowski. Obaj wyprzedzili swoich rywali zaledwie o jeden punkt. W wieloboju rzutowym duży sukces zanotował zawodnik Piły Leszek Tabaka, zdobywając srebrny medal.

Dokończenie na str. 6

Rekordy świata

**Kula — 22,00
oszczep — 69,12**

W Paryżu zakończył się mecz lekkoatletyczny Francja — ZSRR. Zwyciężyli goście — w konkurencjach męskich 128:83, a w konkurencjach kobiecych — 87:47. Najlepszy rezultat drugiego dnia zawodów uzyskał Aleksander Baranowski, który w pchnięciu kulą ustanowił rekord świata wynosząc — 22,00 m. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Terry Albrittona i wynosił — 21,85. W skoku w dal zwyciężył Rousseau (Francja) — 8,19 przed Podluznym (ZSRR) — 8,06.

*

W sobotę podczas zawodów lekkoatletycznych w Berlinie reprezentantka NRD Ruth Fuchs ustanowiła rekord świata w rzucie oszczepem, uzyskując — 69,12. Jej poprzedni rekord świata, ustanowiony w 1974 r., wynosił 67,22 m. W innych konkurencjach uzyskała także doskonałe rezultaty:

Kobiety — 100 m: 1. Stecher — 11,12; 100 m p.pł.: 1. Behrend — 12,88; 400 m: 1. Breher — 50,02; 2. Streiff — 50,15; 4 x 100 m: NRD — 43,15; dysk: 1. Schlaak — 68,70; wżwyt: 1. Ackerman — 1,93. Mężczyźni — 110 m p.pł.: 1. Siebeck — 12,33; kula: 1. Rothenburg — 21,12. (PAP)

Polscy piłkarze pokonali Norwegię

Na boisku Mieszka w Gnieźnie rozpoczął się wczoraj czwarty z kolei piłkarski międzynarodowy turniej krajów nadbałtyckich juniorów do lat 18. Tradycyjnie już odbywał się on z udziałem reprezentacji: Danii, Holandii, Norwegii i Polski. Inaugurację imprezy, która kontynuowana będzie w Kaliszu i Koninie, stanowią pojedynek biało-czerwonych z Norwegami. Mimo upału, obie drużyny pokazały szybki futbol, mogąc się podobać 8000 widzów. Mieli oni tym większe powody do zadowolenia, że ton grze nadawali Polacy wobec dość słabej postawy przeciwników. Pewnie też zwyciężyli 4:0 (3:0).

Dokończenie na str. 6

W transporcie kolejowym

Nieterminowi kontrahenci zakłócają przyspieszony rytm pracy

Sobota i niedziela jest dla kolei normalnymi dniami pracy. Nadal jednak nie wszyscy klienci PKP zdają sobie sprawę z tego, że to właśnie oni muszą się dostosować do rytmu kolei.

Wiele zakładów, szczególnie w ostatnim czasie, zamawia znacznie mniej wagonów na soboty i niedziele. Jest to jedna z głównych przyczyn tworzenia się zaległości, które w tym miesiącu wynoszą już około 500 000 ton. Pracując dobrze w soboty i niedziele można te zaległości zlikwidować.

Korespondenci PAP odwiedzili w sobotę kilka większych węzłów kolejowych. Oto ich meldunki.

Stacje towarowe Śląskiego Okręgu Kolejowego pracowały na pełnych obrotach. Poza region Śląska odprawionych zostało kilkaset składów pociągów, kierowanych najczęściej do portów.

Na pokładzie stacji orbitalnej „Salut-5”

Niedziela dniem aktywnego wypoczynku kosmonautów

Specjalny korespondent Agencji TASS donosi z ośrodka kierowania lotem, że kosmonauci Boris Wołynow i Witalij Zolobow spędzili dwa pierwsze dni robocze na stacji „Salut-5” pracując w tempie wręcz szalowanym. Samo wyliczenie wszystkich operacji, jakich dokonali oni po przejściu na pokład stacji, zajęłoby z dziesięć dobrze nabitych stron.

Trzeba było doprowadzić aparaturę naukową stacji do stanu gotowości, a to oznacza sprawdzenie, jak funkcjonują dziesiątki systemów i przyrządów, ustawienie wszystkiego na właściwych miejscach, przekonanie się, czy wszystko jest gotowe do rozpoczęcia prac. Trzeba było także zadomowić się na pokładzie, który przecież jest miejscem nie tylko pracy, lecz także „zamieszkania”.

W piątek kosmonauci zapoczątkowali dwa eksperymenty biologiczne. Obserwują jak rozwija się ikra i jak zachowują się w warunkach nieważkości rybki z gatunku „guppi” umieszczone w akwarium. Rezultaty obserwacji rejestrowane są na taśmie filmowej.

Kosmonauci zaprosili już „ziemię” na pierwszą wizytę do mieszkalnego sektora stacji. Na pokładzie włączono kamery telewizyjne i na ekranie ukazało się wnętrze kabiny. Przewodzący reportaż Witalij Zolobow zwrócił uwagę widzów na portret Jurija Gagarina. Umówiliśmy się z dowódcą — powiedział — że w ten sposób

Gagarin będzie jak gdyby trzecim członkiem naszej załogi.

Lekarze nadzorujący stan zdrowia kosmonautów stwierdzają, że „klimat nastrojów” jest na stacji doskonały. Boris Wołynow i Witalij Zolobow pracują z zapalem.

Stacja orbitalna „Salut 5” kontynuuje lot. Kosmonauci przygotowali znajdującą się w stacji aparaturę naukową i inne urządzenia do pracy. Za pomocą spektrografu ręcznego przeprowadzili badania atmosfery ziemskiej i powierzchni naszego globu.

Niedziela była dniem aktywnego wypoczynku kosmonautów. Prowadzili oni ćwiczenia fizyczne, dokonali kontroli stanu swego zdrowia oraz robili reportaże telewizyjne z pokładu stacji. (PAP)

Rekordowe wydobycie ropy

W pierwszym półroczu br. wydobycie w ZSRR 250 milionów ton ropy naftowej. Jest to rekordowy rezultat uzyskany w okresie sześciu miesięcy w całej historii radzieckiego przemysłu naftowego. Oczekuje się, że gospodarka narodowa Kraju Rad otrzyma ze swoich złóż pół miliarda ton tego cennego paliwa.

Podróż Sauvagnarguesa

Agencja France Presse, powołując się na źródła oficjalne, podaje, że minister spraw zagranicznych Francji, Sauvagnargues, który przybędzie do Moskwy w dniach 15-16 bm. na zaproszenie rządu radzieckiego, podpisze porozumienie radziecko-francuskie w sprawie zapobiegania przypadkowemu użyciu broni nuklearnej.

Parada na M. Śródziemnym

W niedzielę, 11 bm. w ramach obchodów święta narodowego Francji (14 lipca) między Villefranche a Tulonem odbyła się wielka parada francuskich sił powietrzno-morskich na Morzu Śródziemnym. Defiladę przyjmował z pokładu lotniskowca „Clemenceau” prezydent Francji, V. G. d'Estaing. W przeglądzie uczestniczyło 27 okrętów wojennych oraz samoloty sił morskich.

Komunikat Polisario

Kolejny komunikat o walkach z wojskami marokańskimi i mauritańskimi opublikował w Algierze

gów, kierowanych najczęściej do portów.

Sprawnie przebiegały prace przeładunkowe u jednego z najpoważniejszych kolejowych partnerów — zespołu portów Szczecin-Swinoujście. Przy nabrzeżach cumowało tam łącznie 46 statków, z których 10 udało się na morskie szlaki.

Dobrze współpracuje się kolejarzom ze stacji w Inowrocławiu z tamtejszymi klientami. Szybko rozładowane zostały wagony z węglem, w dobrym rytmie wykspediowano pociągi w głąb kraju.

Niepunktualne przekazywanie i przetrzymywanie wagonów utrudnia dzisiejszą pracę dokerów Gdyni i Gdańska. Deficyt wagonów spowodowali w poważnej części niektórzy klienci tamtejszej dyrekcji PKP, m. in. budownictwa.

Podobne trudności ma też zespół stacji Żurawica-Medyka. Rudę, którą przyjęto w sobotę w tym porcie lądowym, nie będzie można w tej samej ilości wysłać do hut ponieważ część wagonów, które przyjechały po rudę jest uszkodzona i wymaga naprawy.

Sygnały o zniszczonych wagonach napływają od kolejarzy z innych stacji przeładunkowych. Wagoni uszkodzają zwłaszcza operatorzy obsługujący dźwigi używane do rozładowywania towarów masowych. Niezbędna jest tu większa uwaga i poczucie odpowiedzialności. Każdy wagon wycofany teraz z ruchu to poważna strata dla gospodarki.

Rekordowa ilość — 10 000 ton radzieckiej rudy przeładowali wczoraj kolejarze suchego portu PKP w Małaszewiczach w woj. białkopodlaskim. Jest to 2,5-krotnie więcej od przeciętnego planu dobowego. (PAP)

Front Wyzwolenia Sahary Zachodniej — Polisario. Głosi on, że w drugiej połowie czerwca br. na froncie północnym (przeciwko Maroku) przeciwnik stracił 138 zabitych, 90 rannych, trzech wziętych do niewoli i dwa samoloty typu „T-6”, a także 15 pojazdów wojskowych. Na froncie południowym (przeciwko Mauritani) — 36 zabitych, tydzień rannych, 6 wziętych do niewoli i liczne pojazdy wojskowe.



H. Kissinger o SALT

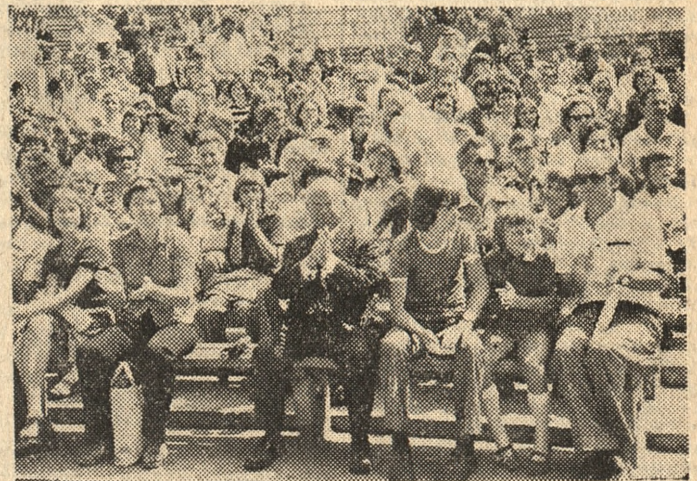
Amerykański sekretarz stanu H. Kissinger wystąpił w sobotę na konferencji prasowej w Waszyngtonie. Poruszył on wiele problemów dotyczących wewnętrznych spraw amerykańskich oraz polityki międzynarodowej. W odpowiedzi na jedno z pytań, dotyczące rozmów SALT Kissinger oświadczył, że „większość problemów została już rozwiązana” i że w Genewie opracowane jest obecnie szczegóły w kwestiach co do których osiągnięto porozumienie.

Dymisja H. Oxforta

W związku z ucieczką 4 anarchistek z więzienia zachodniobermberskiego, H. Oxfort (FDP) ustąpił ze stanowiska burmistrza i senatora

W „Banku 440” zwyciężyła Września

Duża radość panowała wczoraj wieczorem w całej Wrześni (woj. poznański). Na oczach milionów telewizorów, w kolejnej edycji „Banku 440” okazała się ona lepsza od Końskich (woj. kieleckie). Sukces ten przyjęto z satysfakcją, bo jest on wymownym wykładnikiem rozwoju społeczno-gospodarczego miasta i gminy, osiągnięć kulturalnych, społecznego zaangażowania mieszkańców.



Spotkali się jednak dwaj godni siebie rywale i do ostatnich konkurencji ważyły się losy końcowego zwycięstwa. Oba ośrodki liczyły na punkty przede wszystkim za dorobek w dynamizowaniu produkcji swojego przemysłu, unowocześnianiu sieci placówek handlowo-usługowych, inicjatywach mieszkańców osiedli, czy naach społecznych, gospodarności rolnictwa. Więcej punktów zgromadziła w „banku” Września i to chyba zadecydowało o jej wygranej, bo w konkursach zręcznościowych, bardzo zresztą widowiskowych, z 8 tylko 3 (korowód zakładów pracy, tańce ludowe i „zbijanie” balonów ładowaczem) przyniosły jej zwycięstwo.

Po pierwszych konkursach wyraźną przewagę zdobyły Końskie i wydawało się, że one będą górą w tej edycji „banku”. Tymczasem Września systematycznie odrabiała straty, by wyjść na prowadzenie dopiero po ostatniej konkurencji — zbiorze makulatury i szmat. Zebrała ich odpowiednio — 76,3 tony i 43,2 tony (Końskie — 68 i 25 ton). O wszystkim miała zadecydować „ostatnia szansa” naczelnik Wrześni — Edward Rydz przypieczętował sukces swojego regionu.

W ostatecznym rozrachunku Września zgromadziła 6910 pkt., a Końskie — 6450. Pamiętamy jednak, że w tej telewizyjnej rywalizacji nie ma pokonanych. Kapitał społeczny aktywności długo jeszcze będzie procentował w obu miastach i gminach. Oba miały czekać zresztą podobny turniej za rok. (bop)

Do prezydenta Meksyku i RFN

H. Jabłoński przesłał depesze

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depezę gratulacyjną do Jose Lopeza Portillo z okazji wyboru go na prezydenta Meksykańskich Stanów Zjednoczonych.

Henryk Jabłoński wystosował także depezę kondolencyjną do prezydenta federalnego Republiki Federalnej Niemiec Waltera Scheela w związku ze śmiercią byłego prezydenta federalnego RFN — Gustawa Heinemanna. (PAP)

d.s. sprawiedliwości. Zachodniobermberska CDU i prasa springerowska rozpętały przeciwko Oxfortowi gwałtowną kampanię, obarczając go odpowiedzialnością za ten fakt.

Wypadek w pobliżu Golzen

W sobotę przed południem w pobliżu Golzen w okręgu Cottbus wydarzył się tragiczny wypadek drogowy. Z niewyjaśnionych przyczyn wpadł na drzewo autobus, którym jechała wycieczka zakładowa. 3 osoby zginęły a 33 odniosły rany. Stan 3 rannych jest ciężki. Poszkodowanym udzielono wszelkiej niezbędnej pomocy.

SOS na Atlantyku

Lotnictwo brytyjskie przystąpiło w sobotę do poszukiwań na środkowym Atlantyku jachtu, który nadał sygnały SOS odebrane przez załogę samolotu pasażerskiego lecącego z Europy do USA. Niezidentyfikowany jacht jest zapewne jednym z 25 uczestników regat samotnych żeglarzy, którzy nie zameldowali się jeszcze na mecie w Newport.

Powódź w Bangladeszu

Prawie 1/4 Bangladeszu znalazła się pod wodą. Wskutek ulewnych deszczów monsunowych 7 największych rzek kraju wystąpiło z brzegów. 100 000 mieszkańców najbardziej zagrożonych terenów trzeba ewakuować. Poziom fali powodzowej w sobotę nadal wzrastał.

Wszystkim konkursom „Banku 440” towarzyszyło duże zainteresowanie mieszkańców Wrześni. Fot. — Z. Ceglarek

nia systematycznie odrabiała straty, by wyjść na prowadzenie dopiero po ostatniej konkurencji — zbiorze makulatury i szmat. Zebrała ich odpowiednio — 76,3 tony i 43,2 tony (Końskie — 68 i 25 ton). O wszystkim miała zadecydować „ostatnia szansa” naczelnik Wrześni — Edward Rydz przypieczętował sukces swojego regionu.

W ostatecznym rozrachunku Września zgromadziła 6910 pkt., a Końskie — 6450. Pamiętamy jednak, że w tej telewizyjnej rywalizacji nie ma pokonanych. Kapitał społeczny aktywności długo jeszcze będzie procentował w obu miastach i gminach. Oba miały czekać zresztą podobny turniej za rok. (bop)

14 prowincji i 169 gmin

Administracyjna reforma na Kubie

Rewolucyjny rząd Kuby przyjął ustawę o nowym podziale polityczno-administracyjnym, na mocy którego terytorium kraju zostanie podzielone na 14 prowincji i 169 gmin. Gminą wydzieloną została wyspa Pinos.

Nowa ustawa uchyla dekret z roku 1876 ustalający podział Kuby na 6 prowincji. Oznacza ona głęboką reformę administracji, gdyż wprowadza dwustopniowy podział, przy wyeliminowaniu szczebla pośredniego — odpowiednika polskiego powiatu.

Ustawa przyjęta zgodnie z uchwałą I Zjazdu KP Kuby jest jeszcze jednym krokiem w kierunku doskonalenia systemu zarządzania państwem. Nowy podział polityczno-administracyjny stwierdza ustawą — odpowiada demograficznemu rozwojowi kraju oraz postępowym przeobrażeniom, jakie dokonały się na Kubie po zwycięstwie rewolucji. (PAP)

W miastach Hiszpanii

Liczne demonstracje wiązkowców

W sobotę wieczorem i w niedzielę rano policja hiszpańska brutalnie rozpędzała grupy związkowców w różnych miastach kraju. Członkowie hiszpańskich związków zawodowych i przedstawiciele innych ugrupowań postępowych protestują przeciwko rządowi zakazowi wielkiej demonstracji, przewidzianej w niedzielę w Madrycie. Celem demonstracji miało być przeforsowanie żądań amnestii dla więźniów politycznych.

Madrycki korespondent Reutera przypomina, że wielka kampania hiszpańskich sił postępowych na rzecz amnestii dla więźniów politycznych, rozpoczęła się przed tygodniem, gdy król Juan Carlos za powołał mianowanie premierem Adolfo Suarez, (PAP)

Jesienią mają być gotowe zmodyfikowane projekty programów

Zakończył się pierwszy etap dyskusji i rozważań nad programem 10-letniej powszechnej szkoły średniej. Brali w nich udział wszyscy zainteresowani charakterem nowej szkoły: pracownicy wyższych uczelni, naukowcy, twórcy, organizatorzy oświaty i kultury, nade wszystko zaś nauczyciele i pedagogi. Szczegółowo rozpatrywano propozycje programów nauczania wszystkich przedmiotów przewidzianych w 10-lacie.

Tę szeroką debatę społeczną zapoczątkował sejmik polonistów w Piotrkowie; mate matyce poświęcony był sejmik w Puławach, a we wrześniu br. odbędzie się sejmik historyków w Kaliszu. Miały też miejsce liczne spotkania środowiskowe, poświęcone wybranym problemom, jak np. w woj. krakowskim — na temat miejsca sztuki w 10-lacie.

W wyniku tych rozważań pod adresem Instytutu Programów Szkolnych resortu oświaty wpłynęło setki uwag i propozycji. Dotyczyły one m. in. zmian i modyfikacji w poszczególnych cyklach i etapach kształcenia w nowej szkole, planów nauczania, zmian w treściach nauczania, wzajemnych relacji pomiędzy poszczególnymi działami programu, organizacji procesu dydaktycznego — wychowawczego itp.

Materiały te stanowią obecnie podstawę do opracowania zmodyfikowanych propozycji programów nauczania, które są przygotowywane przez Instytut Programów Szkolnych.

Projekty te poddane zostaną następnie ocenie zespołów, które mają być powołane przy: ministrze oświaty i wychowania. Stanowią one — będą szeroko reprezentację instytutu i organizacji o wysokim autorytecie. W skład ich wejść m. in. przedstawiciele komitetów naukowych PAN, uczelni wyższych, towarzystw i instytutów naukowych, wydawnictw podręcznikowych, doświadczeni nauczyciele i pedagogi. Będą to zespoły ludzi wysoce kompetentnych, którzy wypowiedzą się na temat projektów programów i — jak należy się spodziewać — nadadzą im ostateczny kształt.

Wiele zmian dotyczyć będzie m. in. programu języka

polskiego, który wywołał najżywszą wymianę poglądów. Dotyczy to także programu matematyki, fizyki, historii, geografii i innych przedmiotów. Jedynie program nauczania początkowego dla klas od pierwszej do trzeciej, który był przygotowywany bardzo długo, przyjęty został prawie bez uwag.

Rozpatrywany będzie także powtórnie plan zajęć lekcyjnych w podziale godzinowym na poszczególne przedmioty. Prawdopodobnie nastąpią tutaj różnego rodzaju zmiany i przesunięcia. Nie ma jednak możliwości zwiększenia ogólnej liczby godzin zajęć lekcyjnych, gdyż byłoby to wbrew zasadom higieny pracy umysłowej i zdrowia dzieci i młodzieży. Gdyby brać pod uwagę wszystkie propozycje w tej mierze, to tydzień pracy ucznia musiałby być przynajmniej dwukrotnie rozciągnięty w czasie.

Zmodyfikowane projekty programów mają być gotowe jesienią br. Ich przygotowanie w tym terminie jest poddyktowane dalszym etapem prac. W przyszłym roku szkolnym mają się rozpocząć badania eksperymentalne nad wstępnym wprowadzeniem nowych programów do praktyki szkolnej. Próby tego rodzaju będą prowadzone nad poszczególnymi programami np. języka polskiego, biologii, geografii itp. przy nauczaniu pozostałych przedmiotów według programów obecnych. Równocześnie planuje się podjęcie próby całościowej w dwóch, trzech szkołach w Polsce — polegającej na nauczaniu wszystkich przedmiotów według nowej koncepcji. Na tej podstawie prowadząc baczne obserwacje, będzie można dokonać dalszych zmian i udoskonaleń w programach, przed rozpoczęciem reformy systemu edukacji. (PAP)

Zakład — załódze

W bufetach za mało wyrobów garmateryjnych

Reporterski rajd po poznańskich zakładach przekonuje o potrzebie udoskonalenia organizacji i zaopatrzenia niektórych bufetów pracowniczych, co jest istotne szczególnie w trudnych warunkach pracy latem.

Oto nasze spostrzeżenia z kilku bufetów zakładowych w Poznaniu.

Zakłady Metalurgiczne „Pomel”. Bufety zakładowe na wydzielach W-2 i W-3 nie mogą zapewnić systematycznego zaopatrzenia załóg w napoje chłodzące. Nie było ich w minioną środę, a od złożenia zamówienia na Pepsi Colę minął blisko miesiąc. Personel sygnalizuje też konieczność zwiększenia wyboru konserw mięsnych i rybnych, wyrobów garmateryjnych oraz serów twardych. W miarę możliwości obsługi bufetów przygotowuje się tutaj porcjowane posiłki śniadaniowe.

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych. Dobrze zaopatrzony jest bufet zakładowy na Wydziale Kuźni. Oferował on w minioną środę m. in.: kiełbasę na ciepło, cynadry, flaki, bigos, filety w occie, pieczeń rzymską i tatarską. Niemniej i tu kierowniczka zgłasza potrzebę zwiększenia dostaw wyrobów garmateryjnych. Trudności przysparza zbyt późne dowożenie pieczywa, co uniemożliwia przygotowanie większej ilości kanapek. Pod dostatkami było tego dnia napojów chłodzących Pepsi Coli, Capri, soków pomarańczowych, brzoskwinowych i innych.

Fabryka Aparatury i Urządzeń Komunalnych „Powogaz”. W czwartek zanotowaliśmy duży wybór dań gotowych i na ciepło m. in. był bigos, flaki, wątróbka, golonka. Około godziny 11 bufet otrzymuje pieczywo cukiernicze; wczesne dostawy bułek umożliwiają przygotowanie kanapek. Podobnie jak w „Pomel” i PFLT kierowniczka bufetu oczekuje zwiększenia dostaw wyrobów garmateryjnych.

Fabryka Pomocy Naukowych. Znajduje się tu niewielki bufet zakładowy, którego zaopatrzenie wymaga uzupełnienia i zróżnicowania. Nie dysponuje on warunkami do przygotowania posiłków na ciepło, więc niezbędne są wyroby garmateryjne, których obecnie nie otrzymuje. Konieczne jest też zwiększenie dostaw różnorodnych konserw. Zamówienia na napoje chłodzące realizowane są w terminie kilku dni, co w sezonie letnim powoduje okresowe ich braki.

Wspólnym mankamentem

dla przedstawionych bufetów zakładowych jest zbyt mała ilość otrzymywanych wyrobów garmateryjnych. Zastanawia nadto zróżnicowanie ich zaopatrzenia, za które odpowiedzialna jest „Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spożywców. Są przecież możliwości by wszystkie bufety były równomiernie otrzymywały dostawy, a na co dzień oferowały odpowiadający wymogom pracowników wybór dań gotowych i na ciepło. Jeśli jest to możliwe w jednej placówce, dlaczego nie w drugiej? (pik)

Przyszłość naszego budownictwa jednorodzinne określona zostanie w najbliższych tygodniach: Prezydium Rządu zobowiązało wojewodów do opracowania do końca sierpnia planów rozwoju tego budownictwa. Wprawdzie łączna liczba powstających w obecnym pięcioletnim okresie domków jest już ustalona — przewiduje się, że budownictwo jednorodzinne dostarczy ponad 380 tysięcy mieszkań — w praktyce głos decydujący mają jednak gospodarze terenu. Od nich zależą bowiem podstawowe kwestie: zaopatrzenie amatorów domków terenów i dobrych projektów, uproszczenie formalności, zwiększenie miejscowej produkcji materiałów budowlanych.

Program mieszkaniowy na obecną pięcioletkę uznany za stały za ostateczny — podczas obrad VII Zjazdu apelowano o inicjatywę, które pozwoliłyby przekroczyć założenia planu. Jest sprawą oczywistą, że budownictwo jednorodzinne stwarza największe możliwości takiego „przyspieszenia”. Nie wymaga bowiem kosztownego, ciężkiego sprzętu, obywateli w zasadzie bez fabryk domów (choćby pierwsze wytwórnie elementów dla niskiego budownictwa już powstały), z powodzeniem może przystąpić do budowy w tradycyjnych warunkach. Plany na obecną pięcioletkę zapowiadają znaczne wykorzystanie tej szansy. Zakłada się zwiększenie rozmiarów budownictwa jednorodzinne w porównaniu z latami 1971 — 1975 o 35 procent. Przy czym jest to tylko program minimum — starania władz terenowych mogą z powodzeniem doprowadzić do przekroczenia założenia. Na niedawnym posiedzeniu Prezydium Rządu wskaza-

Ceny, płace i my

Jeśli sto tysięcy poznaniaków kupi nagle nie kilogram lecz trzy-cztery kilogramy cukru, zabraknie go w całym mieście, bowiem przekroczona zostanie nieoczekiwanie wielkość zwiększenia zapotrzebowania na produkt. Ten zwyczaj kupowania kilograma to po prostu popęty. A podaż — stan zapasów cukru na półkach sklepowych, w magazynach hurtowni, zwykle zrównoważona z zapotrzebowaniem, okazuje się niewystarczająca. Choć cukier będzie tam dosyć, kłopoty nabycia go i wywołana tym nerwowość klientów, długo będą niepokoić handel i transport, przysparzając im dodatkowej pracy.

Jeśli w ciągu sześciu lat utrzymuje się — szlucnie — ceny podstawowych artykułów spożywczych, na przykład mięsa, a droższe przy tym inne produkty, na przykład warzywa, które w pewnej mierze mogą to mięso zastąpić — zmienia się relacja cen między tymi artykułami. Połączenie wówczas społeczne zapotrzebowanie właśnie na mięso — a nie na kalafior czy kaszę, choć tego wymagałaby racja ekonomiczna gospodarstwa, jej możliwości oraz zasady racjonalnego żywienia. Po prostu mięso staje się relatywnie tańsze wobec droższych kalafiorów lub pomidorów. Kto obserwuje ceny na zieloniakach, ten wie, że mamy właśnie taką sytuację. Toteż w kraju mimo wzrostu spożycia mięsa i przetworów jest go — pozornie — coraz mniej. Ten popyt wywołuje właśnie obecny układ cen.

Dlaczego więc sześć lat temu zamrozoło tylko niektóre ceny, co pociągnęło za sobą rynkową chwiejność? Wyjaśnia to polityka socjalna partii, jej program przyjęty na VII i VII Zjeździe. Przed sześciu laty, kiedy tworzyły się dopiero warunki poprawy słoju życiowego społeczeństwa, kiedy przygotowywano ogromne przedsięwzięcie regulacji plac, które po XII Plenum KC objęło ogół pracowników gospodarki uspołecznionej a także rolników indywidualnych (podwyżka cen skupu) — zamrożenie cen podstawowych artykułów żywnościowych było jedną, a przy tym naturalną i słuszną metodą poprawy realnych dochodów. Par-

tia dała wówczas słowo — i dotrzymała go — że ceny tych produktów pozostaną przez dłuższy czas na nie zmienionym poziomie.

A ogólne koszty ich wytwarzania rosły. Zwiększyły się nakłady inwestycyjne na modernizację rolnictwa, przemysłu przetwórczego; wzrastały ceny światowe surowców, materiałów i maszyn tym inwestycjom potrzebnych, rosły też ceny produktów rolnych, które kupowaliśmy (np. pszenica jest obecnie na rynkach światowych dwa razy droższa niż przed pięciu laty). Zwiększały się wreszcie koszty robocizny wskutek powszechnej podwyżki płac. W rezultacie więc w minionym pięcioletniu dopłaty z budżetu państwa do konsumpcji artykułów żywnościowych rosły co roku o 20—40 procent, osiągając w roku 1975 sto miliardów złotych. W tym czasie bowiem państwo np. podwyższało ceny skupu zboża, ziemniaków i mięsa, zachowując niezmiennie ceny detaliczne przetworów. Był to co prawda zamierzony ciężar dla skarbu państwa, jednak nie do udźwignięcia na dłuższą metę. Chyba że w ślad za mroźnymi cenami poszłoby daleko idące zahamowanie wzrostu płac.

Stworzyliśmy nowe warunki, w których zamrożenie cen pewnych artykułów nie jest najlepszym sposobem wyznaczania poziomu naszego bytu. Spójrzmy rzetelnie we własną kieszeń: nominalnie zarabiamy dzisiaj przeciętnie o 300 zł więcej niż przed pięciu laty i dzisiaj płaca — a nie tylko zamrożenie cen — określa zamożność obywatela. Tak zresztą było to zawsze: o tym jak nam się wie dzie, decydują dwa czynniki: pieniądze — ceny i płace. Inaczej mówiąc, zawsze relacja, stosunek wysokości płacy i cen wyznaczał naszą stopę życiową. Dla rodzinnego budżetu obojętne jest czy cenę są zamrożone i płace stałe, czy też rosą i ceny, i płace. Istotne jedynie — w jakiej to dzieje się proporcji, jakiej jest wzrost plac realnych.

Jesteśmy obecnie w sytuacji, kiedy struktura cen staje się ciężarem ogólnospołecznym. Spłacanie kosztów zbiorowej konsumpcji ze wspólnej kasy (a tym jest przecież roczna dotacja 100 miliardów) siarza dla państwa przymus pokrywania deficytu. Natomiast urealnienie, podwyżka

niektórych cen, rozkłada te koszty sprawiedliwie na wszystkich. Bo jeśli w ślad za tą regulacją cen nastąpi jednoczesna, proporcjonalna podwyżka plac (którą w tym przypadku jest rekompensata) — wówczas nie przymusowo państwo, lecz wedle własnej konsumpcji, z własnego wyboru, my nabywcy finansować będziemy produkcję żywności. A to nie jest to samo co państwowe dotacje. Przy zmienionym układzie cen każdy z nas będzie indywidualnie decydował co ma jeść i ile oraz co przetrzeć na inne, pozażywnościowe potrzeby, gdy dzisiaj ceny zachęcają wprost np. do poszukiwania mięsa.

Proponowany przez rząd projekt zmiany układu cen nie jest więc próbą przerzucenia ciężaru kosztów społecznych na indywidualne barki, bowiem ma temu towarzyszyć wyrównanie pieniędzy do każdego rodzinnego budżetu. Natomiast istotnie jest to część innego ukierunkowania powszechnych zakupów.

Patrzmy na swój kraj, na budżet państwa, na swoją pracę — po obywatelsku. Nie ma tu podziału „my — oni”, bowiem oni — rząd, dysponuje tym, co wytworzymy, dysponuje przy tym pod społecznym nadzorem, radząc się ogółu obywateli. Nie stać nas na brnięcie dalej w układ cen, który z jednej strony hamuje szybki rozwój produkcji rolnej, hamuje dalszy rozwój kraju (jak długo jeszcze można bowiem pokrywać rosnące dopłaty?), z drugiej zaś podtrzymuje niepożądaną strukturę konsumpcji, utrudniającą należyte zaopatrzenie.

Trzeba to zmienić, decydując się na wzrost realnych dochodów i plac — tego podstawowego źródła wzrostu zamożności obywateli. A więc tak, jak to zapowiedział uchwała VII Zjazdu partii. Problem w tym, abyśmy zrozumieli istotę propozycji, mających za cel lepsze rozwiązanie od dotychczasowego. Pogłębianiu tego właśnie zrozumienia służy obecna rozmowa partii ze społeczeństwem.

ZBILUT SĘK

Pod patronatem najniższego szczebla

Domek dla jednej rodziny

lo, w jakim kierunku powinny iść te starania.

Przed wszystkim trzeba mieć z czego budować. Skąpe, jak wiadomo i nierytmiczne dostawy z państwowego przemysłu zniechęciły już wielu amatorów domków, inni gromadzą potrzebne materiały całymi latami. Dlatego konieczne jest zarówno lepsze zaopatrzenie prywatnych inwestorów, jak i przeciwdziałanie chomikowaniu, powodującemu często niszczenie materiałów.

Gospodarze terenu mogą, w tej dziedzinie zdziałać niemało. Oczekuje się na przykład, że dzięki ich życzliwemu patronatowi produkcja materiałów budowlanych z miejscowych surowców zostanie w obecnym pięcioletnim podwojona. Chodzi tu przede wszystkim o pomoc dla istniejących i tworzących się zespołów wydobycia żwiru i piasku, wydobycia cegły, produkcji pustaków, o ułatwienia dla producentów-rolników. W ramach tej pomocy władze wojewódzkie spowodują na przykład odpłatne przekazywanie drobnym producentom zbędnych sprzętów i urządzeń z państwowych przedsiębiorstw wytwarzających materiały budowlane. Jednocześnie wprowadzona zostanie zasada, aby pozwolenia budowlane wydawać łącznie z przydziałem materiałów. Uniknie się w ten sposób przeciągania budowy, trwającej obecnie średnio 3 — 5 lat (zamiast roku), a także dewastowania materiałów

magazynowanych często pod gołym niebem.

Oczywiście, brak materiałów nie jest jedyną przeszkodą, jaką muszą pokonywać amatorzy domku. Ciągłe wianie kłopotów przysparza załatwianie działki budowlanej. Dla tego z satysfakcją odnotowujemy, że w tej właśnie dziedzinie zapowiada się najbardziej odczuwalna poprawa. Prezydenci miast i naczelnicy gmin zobowiązani zostali do zorganizowania obsługi przyszłych inwestorów według zasady: wszystkie sprawy w jednym okienku. Wyznaczona grupa pracowników administracji załatwi — w ciągu najwyżej 2 miesięcy — przydział działki budowlanej i pozwolenie na budowę, zapewni przydział materiałów z podaniem terminu odbioru, ułatwi uzyskanie kredytu i porad technicznych.

Zakres tych usług, świadczonej rzec można jednym tchem, najlepiej wskazuje na rozmiary patronatu nad budownictwem jednorodzinne. Zapewnienie przyszłym inwestorom sprawnej obsługi wymaga przy tym znacznego wysiłku organizacyjnego i inwestycyjnego. Trzeba będzie na przykład przyspieszyć prace nad planami zagospodarowania przestrzennego, wyłączać i przygotować tereny na około 500 tysięcy działek. Do końca tego roku powinny też być sporządzone wojewódzkie zestawy typowych projektów domków. Przy czym oczekuje

się, że będą to projekty nie tylko dobre, ale i uwzględniające miejscowe tradycje architektoniczne.

Oprócz gospodarzy terenu opiekę nad budownictwem jednorodzinne ma sprawować także spółdzielczość mieszkaniowa. Jak wiadomo, dysponuje ona licznymi, często znakomitymi biurami projektowymi, własnym zapleczem wykonawczym, bogatym nadzorem technicznym. Dlatego oprócz 50 tysięcy domków, które spółdzielczość zamierza sama zbudować w tym pięcioletnim, odegra także rolę pośrednika dla tysięcy rodzin podejmujących budowę indywidualnie. Pomoc będzie polegała na przygotowywaniu dokumentacji i pełnieniu roli zastępczego inwestora.

Wszystkie te udogodnienia przyczynią się niewątpliwie do przyspieszenia rozwoju niskiego budownictwa, zwłaszcza, że amatorów własnego domku jest coraz więcej. Są też wszelkie szanse, aby plany na obecną pięcioletkę zostały wykonane z nadwyżką. Czy możliwości te zostaną wykorzystane, zależy w praktyce od gospodarzy terenu — od ich starań i atmosfery, jaką stworzą wokół budownictwa jednorodzinne.

URSZULA SZYPERSKA

TEATRY

Nieczymne.

KINA

KDF MUZA — g. 16, 18, 20 „Po
leżancie” (USA 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 10 Im-
preza dla dzieci z filmem „Kop-
ciuszka”, g. 15, 17.30 — seanse za-
mknięte.
APOLLO — g. 14.30, 17, 19.30
„Szczęśliwi” (USA 15 l.).
BALTYK — g. 15.30, 18, 20.15
„Powrót tajemniczego blondyna”
(fr. 15 l.).
GONG — g. 10, 12.30, 15, 17.30.20
„Niewinni o brudnych rekach”
(fr. 15 l.).
GRUNWALD — g. 17, 19 „Ana-
tomia miłości” (pol. 15 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Synowie szeryfa” (USA 15 l.), g.
20 „Postanowienie” (ang. 15 l.).
MALTA — g. 17, 19 „Mały wiel-
ki człowiek” (USA 15 l.).
OLIMPIA — g. 17.30 „Zorro”
(fr. b.o.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Pocztówka z polnymi kwiatami”
(rum. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30 „Trzej
muskietierowie” (panam. b.o.), g.
15, 17.30, 20 „Morderstwo w Orient
Expressie” (ang. 15 l.).
WARTA — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „Świat dzikiego zachodu”
(USA 15 l.).
WILDA — g. 15.30, 18, 20.15
„Szczęśliwi” (USA 15 l.).
ZOO ul. Krańcowa i ul. Zwie-
rzyńska g. 9—20.

DYŻURY

SZPITAL: interny, chirurgia,
laryngologia — ul. Mickiewicza 2;
okulistyka — ul. Walki Młodych
7; neurologia — ul. Lutycka.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-86;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-12-61; Osiedle Piastowskie 15,
tel. 722-24; ul. Ugory 18, tel. 592-36;
ul. Kościuszki 103, tel. 544-44; Lu-
boń, tel. 99 i 544-44; Swarzędz —
tel. 209 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie g. 7—22, tel. 908.
Telefon Zaufania — 988 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego 1,
dyżurni: lekarz psychiatra, wzgl.
psycholog. Porady prawne głównie
z zakresu prawa rodzinnego, opie-
kuńczego leczenia odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrowskiego 140/142, Główna 53,
Głogowska 107/109, Dzierżyńskiego
349, Mickiewicza 22, Mazowiecka
12, Kórnicka 24, Stawiana, Sta-
robrzecka 18, al. Marcinkowskiego 11
(całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 8.10 Mel. naszych
przypięci: 8.35 Nowości muz. in-
strumentalne; 9.05 Po jednej pio-
senke; 9.20 Bałkańskie rytmy lu-
dowe; 9.45 „Pamiętniki” J. C. Pa-
ska — odc. ostatni; 10.10 Lato z ra-
diem; 10.25 Zielona Góra na mu-
zycznej antenie; 10.35 Śpiewają
„Al-Babki”; 10.45 Rym, rynek,
reklama; 10.55 Wiersze i śpie-
wa; 11.05 Tańce z różnych epok;
11.15 Wakacje z muzyką; 11.20 z
polskiej fonoteki; 11.35 Rep. z XI
Międzynar. Festiwalu Piosenki Chó-
ralnej w Międzyzdrojach; 11.40
Propozycje do Listy Przebojów;
11.50 Aktualn. kultur.; 12.35 Po-
dwójny album grupy „Poco”; 12.55
Huta Katowice ma głos; 13.00 Radio
kurier; 13.05 Parada polskiej pio-
senki; 13.10 Muzyka i Aktualności;
13.20 Przeboje non stop; 13.35 Ork-
estra i TV — dyr. S. Rachon; 20.05
Naukowcy — rolnikom; 20.35 Kon-
cert żywych; 21.15 Aktozry i pio-
senka; 21.40 Z archiwum jazzu;
22.20 Na fortepianie gra Horst Jan-
kowski; 22.30 Proponujemy i za-
praszamy; 22.45 Mini recital Wil-
holda Antkowiaka; 23.10 Korespon-
dencja z zagranicy; 23.15 Muzyka
na estradach świata.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 4, 5, 8,
9, 12.05, 15, 16, 19, 20, 21, 22, 23.

PROGRAM II: 7.45 Od miniatu-
ry do uwertury; 8.35 My 76; 8.45
Muz. spod strzechy; 9.05 Wakacje
melomana; 9.40 Tu Radio Moskwa;
10. „Moja Francja” — gaw. 10.20
Wirtuoz gitary; 10.40 Sprawy ro-
dzinne — poradnictwo a współ-
czesna rodzina; 11. S. Prokofiew:
III koncert fortepianowy; 11.35
Postęp, dom, nowoczesność; 11.45
Od Tatr do Bałtyku — Kaszuby;
12.05 Czas dobrych gospodarzy;
12.25 „Młyn nad potokiem” —
fragment powieści; 12.45 Wa-
kacje melomana; 13.00 Koncert
Chóru a capella PR i TV w Kra-
kowie; 14.10 Więcej, lepiej, nowo-
cześniej; 14.25 Muz. pejzaże we
franc. barwach; 15. Radioferie;
16. Wioskie tańce ludowe; 16.10
ABC żywienia; 16.30 Mel. z ope-
retki; 16.40 Magazyn informac.;
16.50 Radioexpress; 17. Śpiewa-
ją chóry amatorzy; 17.20 Rep. li-
teracki pt. „Dziwna wieś Wali-
szów”; 17.40 Recital z nagraniem
pianisty Claudia Arraua; 18.40 Zapra-
szamy do myślenia; 19. Festiwal
Moniuszkowski w Kudowie Zdro-
ju — rep.; 19.30 O tym warto po-
słuchać; 19.45 Arcydzieła kame-
ralistki; 20.20 Z oper Giacomo
Pucciniego; 21.55 Teatr PR; „Ucz-
ciwy złodziei”; 22.25 J. F. Haen-
del: „Concerto grosso G-dur”;
22.35 „Dziela Kazimierza Serockie-
go”; 23.35 Co słychać w świecie;
23.40 Nowa płyta Flory Pusim.

Zarządzenie wojewody poznańskiego

W trosce o zabezpieczenie lasów przed pożarami

Lasy — to nie tylko oaza
ciszy i miejsce wypo-
czynku, możliwość bez-
pośredniego kontaktu z przy-
rodą; to także jedno z liczą-
cych się w gospodarce krajowej
bogactw naturalnych. Trwająca od kilku tygodni su-
sza spowodowała znaczne na-
silenie się zagrożenia pożaro-
wego lasów. Przelotne — głów-
nie pochodzenia burzowego —
deszcze nie zlikwidowały nie-
bezpieczeństwa. W związku z
powyższym wojewoda poznań-
ski wydał zarządzenie porząd-
kowe, które wchodzi w życie
z dniem dzisiejszym i obowią-
zuje aż do odwołania.

W trosce o ochronę obsza-
rów leśnych województwa po-
znańskiego zakazuje się wstę-
pu do lasów wszystkim oso-
bom postronnym, wyłączy-
wszy pracowników służb spe-
cjalnych. Tylko w ten sposób
wyeliminować można przypad-
kowe zaproszenie ognia. Człon-
kowie Polskiego Związku Wę-
darskiego i Polskiego Związku
Łowieckiego mogą przebywać
w lasach po uprzednim zgło-
szeniu swego pobytu we wła-
ściwym leśnictwie.

Zakłady pracy, organizacje
społeczne oraz wszyscy mie-
szkańcy zobowiązani są do
zwiększonego udziału w ochro-
nie przeciwpożarowej lasów,
w szczególności do udostęp-
niania administracji leśnej

echa naszych publikacji

Kawa na ławę

10 czerwca br. zamieściliśmy
na łamach „Głosu” krytyczną
notkę pt. „Test w WZ-cie”, w
której zastanawialiśmy się dla-
czego w tej kawiarni konsu-
ment zamawiając kawę w fi-
lizance, otrzymuje napój w
szklance, jednocześnie zaś wrę-
cza się mu filiżankę z zalece-
niem, iż operacji przelewania
płyną dokonać trzeba we włas-
nym zakresie. Stwierdzenie
miej i sympatycznej skądinąd
kelnerki było jednoznaczne:
„Nam tego robić nie wolno”.

W czterowierszowym wyja-
śnieniu nadesłanym do redak-
cji przez Przedsiębiorstwo
Przemysłu Gastronomicznego
w Poznaniu (podpisane: dy-
rektor W. Drygas) — czytamy
natomiast: „...informujemy, że
kierownictwo zakładu „W-Z”
zobowiązało do pouczenia per-
sonelu o prawidłowej obsłudze
konsumentów zgodnie z wy-
mogami kat. gastronomicznej”.

My również opowiadamy się
za zwieźlością w treści i for-
mie, jesteśmy wszakże prze-
ciwni „wyjaśnieniom”, z któ-
rych nie wynika nic albo też
niewiele. Nadal nie wiemy kto
jest autorem bezsensownych
manipulacji szklankowo-fi-
liżankowych (kelnerka? a może
„wyższa instancja”? Wzbudza
to wśród klientów uzasadniony
niepokój, iż któregoś dnia w
owej kawiarni poleci się im np.
zmielić zamówioną kawę. (res)

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 8.05 Kiermasz
płytowy: 8.30 Co kto
lubi; 9. „Najdłuższe pożegnanie”
— odc. pow.; 9.10 Nie trzeba słów
w piosence; 9.30 Nasz rok 76; 9.45
Dyskoteka pod gruszą; 10.35 Dys-
koteka pod gruszą; 11. Życie rodzin-
ne — magazyn; 11.30 Słynne te-
maty C. Parkera; 12.25 Za kierow-
nicą; 13. Powtórka z rozrywki;
13.50 „Zegnaj Grosvenor Inqure”
— odc. pow. F. Alforda; 14. Lato
w Filharmonii; 15.10 W kregu jaz-
zy; 15.30 Kwadrans akademicki;
15.45 „Kon-Tiki” i inne przeboje
zesp. The Shadows; 16. Rozszyf-
rowujemy piosenki; 16.20 Z kompo-
zytorskiej teki Hernie Honcocka;
16.45 Nasz rok 76; 17.05 Muzyka
początku UKF; 17.40 Piosarż mies-
ca — K. Hlakowiczówna; 18. Mu-
zykowanie; 18.30 Polityka dla wszy-
stkich; 18.45 Elżbieta Wojnowska
śpiewa piosenki Henryka Alberta;
19. Pow. w wyd. dźwięk. „Lekcja
poloneza”; 19.35 Opera tygodnia —
Gustave Charpentier: „Luiza”;
19.50 „Najdłuższe pożegnanie” —
odc. pow.; 20. Brazylijskie walce;
20.15 Na poboczu wielkiej polityki
— fel.; 20.25 Bielszy odcień blue-
s; 20.50 60 minut na godzinę; 21.50
Nowi na ludowo; 22.05 Śpiewa
Barbara; 22.15 Trzy kwadransy
jazzu; 23. Swoje ulubione wiersze
recytuje J. Pare; 23.05 Czas relax-

oraz komendom straży pożar-
nych — odpowiednich, pomoc-
nych środków, znajdujących
się w ich dyspozycji. Również
Polskie Koleje Państwowe zo-
bowiązane są do wzmocnienia o-
strożności w czasie przejazdu
pociągów przez obszary leśne

Postanowienia powyższe po-
dyktowane zostały wyłącznie
troską o to by zabezpieczyć się
przed stratami, które corocz-
nie powoduje w kompleksach
leśnych ogień. Tym, którzy
zignorują zakaz wstępu do la-
sów w okresie obowiązywania
zarządzenia, grozi kara grzyw-
ny do 1500 zł.

Niezależnie od powyższego
raz jeszcze ponawiamy apel o
zachowanie maksymalnej o-
strożności — wszędzie: w do-
mu, w zagrodzie i na polu, w
zakładzie pracy i miejscach
wypoczynku. Dbałość o to by
wspólnie wypracowane zlotów-
ki nie obracały się w dym, jest
naszą obywatelską powinno-
ścią. (res)

W studenckiej wieży Babel

W Domu Studenckim Poli-
techniki Poznańskiej „Sękacz”
czynny jest od 1 lipca Między-
narodowy Hotel Studencki,
prowadzony przez Biuro Tu-
rystyki Studenckiej „Alma-
turu”. W połowie miesiąca, po
zakończeniu egzaminów wstęp-
nych, dla potrzeb MHS-u
przeznaczony zostanie również
sąsiedni DS. W sumie poznań-
ski hotel będzie dysponował
700 miejscami w pokojach 2,
3 i 4-osobowych. Posiada on
również stołówkę, która przy-
gotowuje posiłki dla grup
zbiorowych i turystów indy-
widualnych, bufet i kawiarnię.
Personel hotelu stanowią wła-
dający kilkoma językami oby-
mi studenci i absolwenci po-
znańskich uczelni. Kierowni-
ctwo dokłada wszelkich sta-
rań aby zapewnić swym go-
ściom także ciekawy program
turystyczno-rekreacyjny i kul-
turalny.

Piloci „Almaturu” prowadzą
wycieczki, w czasie których
goście poznają Poznań i Wiel-
kopolskę; hotelowe autokary
dowiozą chętnych do miejsc-
owości rekreacyjnych. W pro-
gramie proponowanym mło-
dym turystom z kraju i zagra-
nicy znajdują się również in-
teresy kulturalne, zwiedzanie
zakładów przemysłowych,
spotkania z młodzieżą i wete-
ranami ruchu robotniczego.

W hotelu — goście mają do
wyboru salę telewizyjną, czy-
telnię prasy, mały salon gier
automatycznych, salę kinową
(w której wyświetlane są fil-
my o regionie wielkopolskim)
oraz dyskotekę w interklubie
„Sęk”. (gra)

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 11.30, 13.30, 15.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM IV: 6.45 Radio-
express; 7. Muzyka na dzień
dobry; 8. Transm. z Pr. I; 11.55 Ze-
spół „Arp Life”; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 Gielda
płyt; 13. Jak działać sprawnie? —
„Szkoła Mistrzów”; 13.15 z radio-
wej fonoteki muzycznej; 13.50
Dwie sceny z opery „Borys Go-
dunow” M. Musorskiego; 14.25
„W Jezioranach”; 14.55 „Tam
gdzie król leży zębem” — rep.;
15.15 „Kamera” — przegląd film-
owy; 15.30 Teatr PR: „Potop”; 16.05
Nowe nagrania nadesłane przez
Radio Fiński; 16.40 Muzyka lud.
stylizowana; 16.50 Radioexpress;
17. Poniedziałne remanenty sport;
17.05 Piosenki z Poznania; 17.15
Aud. ekonom.; 17.30 Gra zespół
„Ergo”; 17.40 Aud. dla dzieci —
Migawki z wakacji; 17.55 Podwie-
czorek przy muzyce; 18.25 Przy-
godzie naprzeciw — z M. Warne-
ską rozmawia R. Badowski; 18.40
Tygodn. przegląd aud. oświato-
wych; 19. Film kształtuje oso-
bowość; 19.30 Płyty o których się
mówi; 20.40 Odtworzenie konc.
Ork. Symf. Radia Heskiego we
Frankfurcie nad Menem z udz.
Chóru Zeńskiego Radia Holender-
skiego (terco ogólnop.); 22.15 Kraj
obrazów historycznych — Frombork;
22.35 Rymy, tańce i piosenka.
Wiadomości: 23, 24.

Nowe domy akademickie



Na zdjęciu: nowe domy studen-
ckie widziane od ul. Zamenhola.
(za)

Fot. — H. Kamza

Warunki bytowe studentów
w Poznaniu ulegną z nowym
rokiem akademickim dalszej
poprawie z chwilą oddania do
użytku zespołu domów studen-
ckich przy ul. Serafitek. Budo-
wa przebiega zgodnie z wyty-
czonym harmonogramem, co
uwiadamiają najdobitniej smu-
kie sylwetki już postawionych
bloków.

Pierwszy, 11-kondygnacyjny,
dla słuchaczy Akademii Wy-
chowania Fizycznego w Pozna-
niu został już oddany do użyt-
ku. Obecnie trwa wyposażanie
pokoi meblami dostarczonymi
przez fabrykę w Wyszowie.
Pierwszej próby nowych po-
mieszczeń i umeblowania do-
konali już kandydaci na słu-
chaczy AWF, przybyli do Po-
znania na egzaminy wstępne.
Prace przy drugim bloku,

„Lechia” w Klubie Dobrej Roboty

W Domu Technika przy ul.
Stalingradzkiej w Poznaniu
czynna jest kolejna wystawa
z cyklu prezentacji zakładów,
biorących udział w IV Ogóln-
polskim Konkursie Dobrej Ro-
boty. Wielkopolski Klub „DO-
RO” zaprosił tym razem do u-
działu w wystawie poznańską
Fabrykę Kosmetyków „Polle-
na-Lechia”. Ekspozycja przed-
stawia dorobek zakładu, który
w ubiegłym roku obchodził 50-
lecie swego istnienia.

Nie historia jednak, a nie-
dawnie osiągnięcia fabryki są
tematem wystawy. W ubiegłym
roku „Lechia” wyprodukowała
28 nowych wyrobów, a w pla-
nie tegorocznym ma ich — 39.
Większość z nich cieszy się do-
brą marką, o czym świadczą
opinie odbiorców, wrastający
eksport oraz znaki jakości. W
roku 1975 znaki jakości uży-
skowało 31 wyrobów „Lechii”, a
w roku bieżącym zakład za-
proponuje do tego wyróżnie-
nia — 20 nowych. Wykresy i
fotogramy obrazują również o-
siągnięcia „Lechii” w dziedzi-
nie wynalazczości i racionali-
zacji. Oszczędności z tego ty-
tułu wyniosły w roku ubie-
głym 7 729 000 zł. (gra)

TELEWIZJA

PROGRAM I: 9 — Program na
dzień dobry; 16.30 — Dziennik
(kol.); 16.40 — „Obiektyw”; 17 —
Kino Zwierzyńca (kol.); 17.30 —
„Echo stadionu”; 18 — „Ostatnia
rozwrywka” — ostatni odcinek fil-
mu ser. prod. bulg.; 19.05 — Kro-
nika Igrzysk Młodzieży z Pozna-
nia; 19.20 — Dobranoc i Dziennik
(kol.); 20.20 — Teatr Telewizji;
Terence Rattigan: „Próba general-
na”; 21.20 — „Między nami rodzi-
kami”; 21.50 — Dziennik (kol.);
22.05 — „Polihymnia na waka-
cjach” — program muzyczno-rez-
tywkowy (kol.).

PROGRAM 2: 17 — „Czarne
chmury” — odc. 5 filmu ser. prod.
pol. (kol.); 17.50 — Zapowiedź Dnia
Mongolskiego; 17.55 — „Mongolska
Republika Ludowa” — film dok.
(kol.); 18.25 — „Tarbagan”; 18.45
— „Nasze rozmowy”; 19 — Program
studyni-filmowy; 19.20 — Dobranoc
i Dziennik (kol.); 20.20 — „Mong-
olia w roku zjazdów” — film dok.
prod. TV ZSRR (kol.); 20.50 —
„Goscie dnia”; 21.15 — „Osada na
bezkresnej Góbie” — film dok.
(kol.); 21.40 — „Rok zamienia-
słońca” — film fab. prod. MRL
(kol.).

przeznaczonym dla młodzieży
Politechniki Poznańskiej, do-
biegają końca. Ten gmach zo-
stał oddany do użytku w
przyszłym miesiącu. Ostatni z
kompleksu 3 budynków jest w
trakcie montażu.

Wszystkie, 11-kondygnacyjne
domy, dla 600 studentów każ-
dy, zapewnią wygodne warun-
ki nauki i wypoczynku w trzy-
i dwupokojowych mieszkaniach
z pełnym zapleczem sanitarno-
socjalnym.

sygnaty i ODPOWIEDZI

● Czy to nie marnotrawstwo —
zapytał nas czytelnik — że lipo-
wego kwiecica nie zrywa się z ul-
icznych drzew, a w sklepach zie-
lańskich później trudno je kupić
na herbatę leczniczą?
Propozycja zorganizowania li-
pobrania” (a również „rumianko-
brania” itp.) jest jak najstuszej
sza, ale chyba trudno wykonać,
bo młodzież na wakacjach, a
któż inny będzie się chciał po-
drzewach wspinać? Niemniej,
przekazujemy uwagę „Herbapolo-
wi”. (2510)

● Zawiadomiła nas czytelniczka,
że apteka przy Rynku Wildec-

kim przechodzi remont, a w na-
stępnej — przy ul. Dzierżyńskie-
go 138 — też wisi kartka, zaleca-
jąca odbieranie lekarstw, apteka
przy ul. Powstańców Wielkopol-
skich również ma remont. Czy
nie za wiele tych zamknięć jak
na jeden rejon?

Zarząd Aptek (p. Alina Jawor-
ska): Nieporozumienie, gdyż ta
kartka wzywa do odbierania le-
karstw na recepty, złożone w
aptece przy Rynku Wildeckim, a
pozostałe dwie apteki rzeczywi-
ście remontujemy, bo teraz, gdy
wiele osób na urlopiach, najlepszy
okres. Zamknięty mamy również
z powodu choroby obu pracow-
ników punkt apteczny przy naroż-
niku Wspólnej, ale (oprócz apte-
ki przy ul. Dzierżyńskiego 138)
czynne są również placówki przy
Zakładach HCP, przy ul. Party-
zanckiej i przy ul. Dzierżyńskie-
go 349. Z nabywaniem lekarstw
na Wildzie i w ogóle w Poznaniu
klienci nie powinni mieć wię-
kłopotu. (253)

tu się sprzedaje

Wybór pojazdów oferowanych podczas niedzielnej **GIELDY SAMOCHODOWEJ** przy ul. Bema w Poznaniu był urozma-
cony, ceny natomiast w większości kształtowały się w gór-
nych granicach.

Za „Fiat 126p” żądano: 105 000 (1975), 106 000 (1975), 111 000
(1975), 117 000 (1976) oraz 121 000 zł (1976, próbne numery).
„Fiat 125p” z silnikiem 1300 ccm wyceniano na 124 000 zł
(1972), a z silnikiem 1500 — na 157 000 zł (1973). Model MR —
1300 — proponowano za 220 000 (1975), a 1500 — za 225 000
(1976) i 230 000 zł (1975). „Fiat 127p” wyceniony został na
178 000 zł (1974).

„Syrenę 103” oferowano za 38 000 (1966), „104” — za 62 000
(1969), a „105” — za 75 000 zł (1973).

Wysokich cen żądano za „Trabanty”: 90 000 (1973) i 95 000 zł
(1972); widzieliśmy jednak jeden z samochodów tej marki za
32 000 zł (1963). Nowe „Wartburgi” wyceniano na 136 000 (1967)
oraz 165 000 zł (1972).

Porównaliśmy ceny „Wołg”: stare oferowano za 95 000
(1965) oraz... 130 000 zł (1962), nową — za 218 000 zł (1963).

Niemal żądano tym razem za „Volkswagena” (garbusa); po-
śród kilku samochodów tej marki odnotujmy dwa przykłady:
pojazd z 1968 roku — 97 000, a nieopodal, ten sam rocznik,
oferowano za 110 000 zł.

Najdroższym chyba samochodem niedzielnej giełdy, wzbud-
zającym wszakże niewielkie zainteresowanie, była „Zastava
1100P” z 1975 roku, którą właściciel wycenił na 245 000 zł.

★

Po przelotnych opadach w minionym tygodniu, zaobser-
waliśmy w ubiegłą sobotę na **TARGOWISKU JEZYCKIM**
widoczną poprawę zaopatrzenia, tak pod względem ilości-
owym, jak i jakościowym.

Pośród owoców najwięcej było czereśni, których ceny
kształtowały się w sposób bardzo zróżnicowany: od 10 do
24 i 28 złotych za kilogram. Agrest kosztował od 10 do 12
zł/kg. Mało natomiast było truskawek i w nie najlepszym wy-
borze — średnio po 22 zł/kg.

Różnorodne były także ceny pomidorów: od 40 do 50 zł za
kg, w gorszym gatunku — 20 zł za kg. Powodzeniem cieszy-
ły się kwaszone ogórki — 60 zł za kg; zielone ogórki koszt-
owały natomiast 16 i 22 zł za kg.

Główkę białej kapusty kupić było można za 6, 8 i 10 zł,
kalafiora — za 1 i 3 zł, natomiast kalarepy — za 3 zł. Głów-
ka czosnku kosztowała 1, 3, 5, 6 i 10 zł.

Z zielonych dodatków: koper — 4 zł, szczypiorek od 2,50 do
3 zł. Cena ładnego pęczka młodej cebuli wynosiła na ogół
4 zł (mały) oraz 5 zł (duży).

Pęczek marchewki kosztował od 6 do 7 zł, a kilogram mło-
dych ziemniaków — od 10 do 12 zł.

Wśród kwiatów nieodmiennie królowały goździki — 3 zł
sztuka; mące róża kosztowała 7, a duże 10 zł.

INFORMACJA EXTRA: Ciekawi jesteśmy co sądzi np.
„Sanepid” o zaśmiecaniu belkami, papierami i gnijącymi od-
padkami — zamkniętym wejściu do ubikacji męskiej? (res)

tu się kupuje

Ul. Sarmacka 8 m. 3. 1744-U3



Jaroszewicz i Żyszkowski zwycięzcami Rajdu Polskiego

36 samochodowy Rajd Polski wygrała załoga Andrzej Jaroszewicz i Ryszard Żyszkowski na samochodzie Lancia Stratos. Na drugim miejscu uplasowali się Hiszpanie Antonio Zanini i Petrisco Garay na Seacie 1800, a na trzecim — Krzysztof Komornicki i Janusz Wojtyna na polskim Fiacie 125p/1600.

Po rozegraniu Rajdu Polskiego, w klasyfikacji mistrzostw Europy kierowców prowadzenie objął Andrzej Jaroszewicz. Rajd Polski był 30 eliminacją. Andrzej Jaroszewicz zgromadził 230 pkt. i wyprzedza Hiszpana Antonio Zaniniego — 210 pkt. oraz Bernarda Darniche (Francja) — 200 pkt. Do zakończenia mistrzostw Europy kierowców pozostało jeszcze 10 rajdów w tym dwa o współczynniku trudności 4 — we Włoszech i Hiszpanii.

W Pucharze Pokoju i Przyjaźni po 3 eliminacjach na prowadzenie wyszedł także Andrzej Jaroszewicz. Wyprzedza on Krzysztofa Komornickiego (Polska) i Kasty Girdauskasa (ZSRR). Nie Czubriko wa (Bułgaria) oraz Błażeja Krupę.

Regaty na Malcie

Pod dyktando wioślarzy NRD

230 zawodniczek i zawodników, w tym 53 z Bułgarii, Czechosłowacji, NRD i Węgier wzięło udział w międzynarodowych regatach wioślarskich, które w sobotę i w niedzielę odbyły się na jeziorze Malta.

Uczestnikami regat w większości byli młodzi i obiecujący zawodnicy, którzy obecnie odgrywają drugą lub trzeciorzędą rolę w wioślarstwie swoich krajów. Impreza stanowiła więc konfrontację zapleczy reprezentacji pięciu państw, a ponadto — dla niektórych naszych osad — próbę przed mistrzostwami Polski (odbędzie się za miesiąc w Poznaniu). Z konfrontacji — umiejętności wioślarzy przyszłości — zwycięsko wyszła ekipa NRD. Wystarczy powiedzieć, że w I dniu regat zawodnicy NRD startując w 11 wyścigach finałowych aż 9 rozstrzygnęli na swoją korzyść i to w większości w sposób bezapelacyjny. Jedną z ich dwóch porażek była dziełem czwórki bez sternika Zawiszy Bydgoszcz. Wygrała ona w ładnym stylu przed NRD i Węgrami. Było to najcięższe zwycięstwo spośród trzech (dwa pozostałe wywalczyły osady kadry naszych juniorek pokonując CSRS i Bułgarię) odniesionych przez Polaków I dnia regat w wyścigach o obsadzie międzynarodowej.

W niedzielnych regatach, które

F. Andrzejewski triumfuje w Elblągu

Florian Andrzejewski (LKS Wielkopolska) został zwycięzcą XI ogólnopolskiego, 3-etapowego wyścigu kolarskiego rozegranego w Elblągu z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. Ten sam zawodnik wygrał też etap jazdy na czas. Na drugim miejscu uplasował się Majkowski (Włocławek Łódź), a na trzecim Ebel (Flota). Drużynowo zwyciężyła Flota Gdyńską przed Rometem Bydgoszcz i Stomilem Poznań. Startowało 132 zawodników, a ukończyło — 83. PAP

R. Szurkowski pierwszy w Quebec

Ryszard Szurkowski wygrał IV etap kolarskiego wyścigu o „Grand Prix Quebec”. Szurkowski był najszybszym kolarzem z pelotonu i wyprzedził na finiszu Aavo Pikkuusa (ZSRR) i Włocha Carmello Barone. Czas zwycięzcy na 100-kilometrowej trasie — 2:44.10.

W klasyfikacji indywidualnej po czterech etapach prowadzi Holender Arie Hassink — 13:11.20 przed Pikkuusem — stratą 5 sek., Belgiem Alphonse de Wolfem — 10 sek. straty oraz Wojciechem Matusiakiem i Amerykaninem George Mountem — po 15 sek. straty. Ryszard Szurkowski jest 10 ze stratą 1:50 do Hassinka. PAP

Złote medale dla poznańskich lekkoatletów i tenisistów stołowych

Dokończenie ze str. 1

Nie gorzej wypadły lekkoatletyki. W wieloboju skocznościowym Ewa Sliwa z Kalisza zdobyła złoty medal dla swego województwa, a Ewa Kuśnierska z Piły brązowy w wieloboju rzutowym.

TENIS STOŁOWY

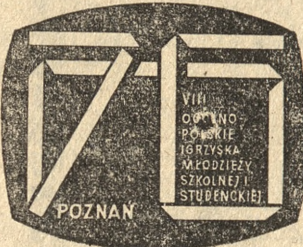
Nadal świetnie spisują się reprezentanci Poznania w tenisie stołowym. W grze podwójnej chłopców złoty medal wywalczyli w sobotę para Gozdowski — Jakubczak. Wczoraj trzy dalsze medale zdobyli tenisiści stołowi, dwa w turniejach drużynowych i jeden w grze mieszanej. Zespół chłopców z Poznania w składzie Jakubczak, Flisowski i Gozdowski po zwycięstwie nad Katowicami 5:4, i Krosnem 5:1 w meczu decydującym o pierwszym miejscu uległ Krakowowi 1:5 i musiał się zadowolić srebrnym medalem. Dziewczęta Filipowska, Baranowska, Mruk w turnieju drużynowym zdobyły brąz. Wygrały one z Katowicami 5:2, uległy Siedlcu 2:5 i w decydującym meczu zwyciężyły Płock 5:4.

Również brązowy medal wywalczyła para mieszana Gozdowski — Filipowska. W pierwszej turze walk miała ona wolny los, w drugiej pokonała parę konińską A. Wendt — Czerniak, następnie przegrała z lublińskimi Janik — Malinowska, by w ostatnim spotkaniu zwyciężyć Krzepkowskiego i Krawczyk z Wrocławia. Inna poznańska para Jakubczak — Bara-

nowska zajęła 7 lokatę. Reprezentanci Konina A. Wendt — Czerniak uplasowali się na 5 pozycji.

WIOŚLARSTWO

Nie udało się zdobyć złotego medalu poznańskim wioślarzom. W finale startowało siedem poznańskich osad, które wywalczyły 3 srebrne medale. Zdobyli je: w jedynkach chłopców Olszakowski (Skibinski z Poznania zajął 5 miejsce), w dwójkach podwójnych chłopców Szlegel — Mrzygłód (osada Piły Pacholski — Pachalewicz



zajęła 12 miejsce) oraz w dwójkach podwójnych dziewcząt Dzierżkowska — Weber.

W pozostałych finałach wioślarskich Wielkopole nie zajęli następujące pozycje: jedynki dziewcząt — Szymanderska (Poznań) — 4, Mańczak (Poznań) — 9, Janczewska (Kalisz) — 12, czwórki podwójne dziewcząt — Poznań — 6, Piła — 8, czwórki podwójne chłopców — Poznań — 4. W ogólnej punktacji wioślarstwa reprezentacja Poznania zajęła wspólnie z Toruniem 2 miejsce (108 pkt.), za Wrocławiem (110 pkt.).

PLYWANIE

W drugim dniu zawodów pływackich poznańscy zawodnicy zdobyli 2 brązowe medale: na 100 m klasycznym dziewcząt — Skrzypczak i na 100 m motykowym chłopców — Olszewski. W sztafetach 4x100 m zmiennym chłopców z Poznania zajęli 4 miejsce, a dziewczęta 8. Na 100 m motykowym dziewcząt Marcinkowska (Poznań) była 6.

Wczoraj ostatnie konkurencje rozegrał pływacz. Poznaniowi przyniosły one jeden srebrny medal w sztafecie chłopców 4x100 m dowolnym. Bliska miejsca na podium była Skrzypczak na 200 m klasycznym, która zajęła 4 pozycję.

AKROBATYKA

Kolejny trzeci już srebrny medal uzyskał akrobata. Tym razem w dwójkach chłopców. W konkurencji tej reprezentowali Poznań — Borejsza i Król. Zawodnicy ci przegrali z Lublinem, a wyprzedzili Zieloną Górę.

A oto inne wyniki: trampolina dziewcząt: Frackowiak — 5, Kornobis — 9 (obie Poznań). Trampolina chłopców: Okoniewski — 5, Orlik — 7 (oba z Poznania). Skoki dziewcząt: E. Przybyłowicz — 8, T. Przybyłowicz — 12 (obie Leszno).

SZERMIERKA

W szermierce w turnieju floretowym chłopców dwaj reprezentanci Poznania walczyli w finale B. Szmajtych i A. Tomczak 11. Floreciści Konina odpadli w pojedynkach eliminacyjnych.

Wczoraj szermierze zakończył Igrzyska. Jako ostatni rozgrywano turniej szablowy. Miłą niespodzianką sprawił poznański Klój, zdobywając brązowy medal.

ZAPASY

Trzy medale zdobyli Wielkopole w zapasach (łącznie w obu stylach). Na najwyższym podium stanął reprezentant Kalisza Grzywaczewski w stylu wolnym w kategorii 44 kg. W tym samym stylu w wadze 52 kg brązowy medal wywalczył Macioszek (Poznań), a wśród klasycznych srebro dla Poznania zdobył w kategorii 44 kg Zerk.

W czołowej grupie zawodników uplasowali się następujący zapasnicy poznańscy — w stylu klasycznym 48 kg Rafał Serba — 5; 60 kg Plechowski — 6; 70 kg Muszyński — 4; 75 kg Fiszerowicz — 5; powyżej 75 kg Kurzonowicz — 4.

W stylu wolnym w kategorii

Jan Karwecki w Szombierkach!

Kolejnym renomowanym sportowcem, który opuścił Poznań jest Jan Karwecki, bramkarz I-ligowego zespołu piłkarskiego Lecha i wielokrotny reprezentant Polski. Karwecki otrzymał zwolnienie z Lecha i obecnie trenuje w Szombierkach Bytom, których barw będzie bronił.

Mówiąc pół żartem pół serio Lech staje się dostarczaicielem bramkarzy dla śląskich drużyn ekstraklasy. Przed Karweckim ubył bowiem z kolejarzkiej jedenastki Andrzej Fischer by grać w bramce Górnika Zabrze.

56 kg Szezak był 6, a Pietrzak (55 kg) — 4.

GRY ZESPOŁOWE

Bardzo dobre wyniki uzyskały wczoraj przedstawicielki gier zespołowych. Koszykarki pokonały 74:47 Katowice, zajęły pierwsze miejsce w grupie, i jutro grać będą o złoty medal z Krakowem. Siatkarzki zwyciężyły Łódź 2:1 (15:12, 8:15, 16:14) i zapewniły sobie prawo do walki o brązowy medal. Przeciwnikiem ich w tej potyczce będzie Wałbrzych.

☆

W pozostałych dyscyplinach Wielkopole nie zanotowali wczoraj sukcesów. Łucznicy zadowolić się musieli miejscami 5, 6, 7 i to zarówno w strzelaniu na poszczególnych dystansach jak i w konkurencji 2-LB. Kolarze w drużynowym wyścigu szosowym na dystansie 20 km (trasa Mosina — Brodnica — Mosina) zajęli dopiero 10 miejsce. Stracili oni do zwycięskiego zespołu Szczecina prawie całą minutę. Szczecianie pojechali jednak bardzo dobrze, zyskując nad drugą drużyną Opolem aż 40 sekund. 8 miejsce w tym wyścigu zajął Kalisz.

W gimnastyce sportowej w ćwiczeniach na równoważni dziewcząt Piątek była 6, Galas 9, a Suwalska 10 (wszystkie z Poznania). W konkurencji drużynowej dziewcząt Poznań zajął 8 miejsce.

W gimnastyce sportowej chłopców reprezentanci Poznania byli jedynie tłem dla pozostałych rywali. Najlepiej z nich Michałak był 31. 24 miejsce wywalczył zawodnik Kalisza Ratajczyk. (wł)

Puchar dla młodych hokeistów Pomorzanina Toruń

Wczoraj w Poznaniu zakończył się trzydniowy XV Międzynarodowy Turniej Juniorów w Hokeju na Trawie o puchar prezydenta Miasta Poznania. Wzięło udział 8 zespołów, z których najlepszym okazał się Pomorzanin Toruń.

W sobotę dokonano eliminację HC Blerick (Holandia) pokonał Start Gniezno 3:0, a pozostałe spotkania zakończyły się remisami: Lech Poznań — Sparta Gniezno 1:1, Duesseldorfer HC (RFN) — Pomorzanin Toruń 0:0, Pocztowiec Poznań — Polonia Sroda 1:1. W rezultacie do finału zakwalifikowały się jedenastki Polonii i Pomorzanina.

Mecz obu tych zespołów o I miejsce i puchar był ciekawym widowiskiem głównie dzięki Pomorzaninowi. Hokeiści toruńscy grając składnie i dobrze technicznie od początku spotkania używali zdecydowaną przewagę i dłużej okremali nie schodzili z polowy Polonii. Jednakże w 20 minucie jeden z rzadkich padów drużyny środkowej omal nie przyniósł jej bramki. Kilkadziesiąt sekund później prowadzenie dla Pomorzanina uzyskał Cieślewicz — najlepszy zawodnik na boisku. Po przerwie przewaga toruńczyków nieco się zmniejszyła ale nadal nadawali oni ton grze zdobywając bramki w 47 min. przez Jagielskiego i w 66 min. przez Łukaszelewskiego. Rańcz (w 53 min.) był strzelcem honorowej bramki dla Polonii, która zawiódła w tym spotkaniu.

W meczu o trzecie miejsce spotkały się drużyny Pocztowca Poznań i Sparty Gniezno. Wygrał

Czwórmecz lekkoatletyczny

Polacy zwyciężyli tylko CSRS

W Berlinie zakończył się międzynarodowy czwórmecz lekkoatletyczny NRD — ZSRR — CSRS i Polski (reprezentacje młodzieżowe do 23 lat).

Czwórmecz przyniósł zwycięstwo reprezentantom ZSRR, zarówno w konkurencjach kobiet jak i mężczyzn. Końcowe wyniki: Kobiety: NRD — ZSRR 72:74, NRD — Polska 88:58, NRD — CSRS 97:49, ZSRR — Polska 96:54, ZSRR — CSRS 102:44, Polska — CSRS 99:47.

Mężczyźni: NRD — ZSRR 98:123, NRD — Polska 116:105, NRD — CSRS 114:71, ZSRR — Polska 126:97, ZSRR — CSRS 150:70, Polska — CSRS 140:80.

Tak więc Polacy ponieśli porażkę z zespołami NRD i ZSRR a wygrali podwójnie jedynie z lekkoatletami CSRS. W drugim dniu zwycięstwa dla polskich barw odnieśli: 100 m ppł Grażyna Nowakowska — 13,34 oraz w skoku w dal mężczyźni Stanisław Jaskółka — 7,82. Ponadto, mimo porażki, dobrze spisali się tyczkarze, uzyskując rezultaty zbliżone do rekordów życiowych. Szkolnicki zajął 3 miejsce — 5,25 a Klimczyk czwarte — 5,20. (PAP)

IV Turniej Krajów Nadbałtyckich Polska — Norwegia 4:0

Dokończenie ze str. 1

Polacy wystąpili w składzie: Stawiarz — Król, Walczak, Peika, Kajrys, Czerniński (od 56 min. Grudziń), Nocko — Dorobek (od 41 min. Łakomec), Iwan, Okonowski. Łupem bramkowym podzielił się: Iwan — 2 (w 28 i 68 min.) oraz Dorobek w 38 min. z karne go i Kajrys w 40 min. — głową. Sędziował P. Kustoń z Poznania. W egzekwowaniu rzutów karnych, którą to nowos wprowadzono po każdym spotkaniu, skuteczniejsi okazali się Norwegowie, wygrywa- jąc 5:3.

Występ potencjalnych następców Deyny i Szarmacha ścigał na gnieźnieński stadion spora grupa widzów, którzy z pewnością nie mogli narzekać na brak emocji. Mecz obfitował w wiele spód pod bramki, choć w pierwszym kwadransie w szeregach obu drużyn panował spory chaos. Pierwszą uporządkowaną grę Polacy, prezentującą z upływem czasu coraz bardziej skuteczne i finiszowe zagrania. Inicjatorem większości akcji był Okonowski, którego wspomagali często obrońca Król.

Od około 20 min. każdy atak białoczerwonych nosił zalazek bramki. Dotychczas dzielnie porzynająca sobie obrona gości była bezradna w 28 min., kiedy to piosawany strzał Iwana z 10 m

Już grają w hokeja na lodzie

W Fuessen zainaugurowany został tradycyjny, międzynarodowy turniej hokeja na lodzie „Thurn und Taxis Pokal”, w którym startować będzie również reprezentacja Polski.

W pierwszym meczu spotkały się zachodniemieckie drużyny EV Füssen i EV Rosenheim. Zwyciężył wielokrotny mistrz RFN — EV Füssen 7:5 (2:1, 5:0, 0:4).

ugrzali w siatce. Potem wydawało się, że wynik do przerwy nie ulegnie już zmianie, bo Norwegowie grali skomasowaną obroną, ale dwie ostatnie akcje Polaków przyniosły im bramki. Najpierw Dorobek wykorzystał jedenastkę, a w ostatnich sekundach Kajrys zmienił głową lot piłki i zmiażdżył bramkarza.

Po zmianie stron gra była mniej ciekawa. Polacy próbowali różnych wariantów taktycznych, a Norwegowie ograniczali się jedynie do wypadów i to raczej niegroźnych.

Kilkakrotnie bramka wisiała w powietrzu, zwłaszcza po strzałach Okonowskiego, który był wyróżniającym się zawodnikiem na boisku ale nie miał szczęścia w akcjach ofensywnych. Wynik podwyższył natomiast Iwan zmuszając pełną głową do kapitulacji bramkarza gości.

Na najwyższe noty zasłużyli wśród naszych „orlików”: strzelcy bramek — Okonowski i Król; wśród pokonanych zaś podobnie się jedynie środkowy napastnik — Krogie.

Dania — Holandia 3:1

Dość nieoczekiwany rezultat przyniósł drugi, popołudniowy pojedynek wczorajszego turnieju w Gnieźnie. Typowali przez fachowców na głównego rywala Polaków w walce o końcowe zwycięstwo juniorzy Holandii, musieli uznać wyższość jedenastki Dania. Nie był to zresztą przypadkowy sukces tej ostatniej, która wygrała pewnie 3:1 (1:1). Bramki dla zwycięzców uzyskali: Larsen w 20 min., Anderssen w 45 i Tysofsen w 80, zaś dla pokonanych — Jansen w 5 min. Spotkanie prowadzone przez p. Kasprzaka z Gdańska obserwowało około 3000 widzów.

Było to bardziej interesujące widokowo niż poprzedni mecz — przede wszystkim dlatego, że obaj przeciwnicy prezentowali zbliżony poziom, gra była więc wyrównana i zacięta. Początek nie zapowiadał porażki młodych Holendrów, którzy po kilku wypadach zdobyli nawet prowadzenie. Później jednak ich rywale opanowali sytuację na boisku, całą drugą połowę mając już wyraźniejszą przewagę. Górowali zwłaszcza bojącością, pomysłowością akcji ofensywnych i celnością podań.

W egzekwowaniu rzutów karnych lepszy był Holenderz (4:0).

Tabela turnieju po pierwszych meczach przedstawia się następująco:

1. Polska	2 4:0
2. Dania	2 3:1
3. Holandia	0 1:3
4. Norwegia	0 0:4
(bop)	

dalekopisem • dalekopisem • dalekopisem

W Cottbus został rozegrany towarzyski mecz w piłce ręcznej kobiet między zespołami NRD i Polski. Wysokie zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy 22:5 (12:3).

Przygotowując się do udziału w igrzyskach olimpijskich reprezentacja piłkarska NRD rozegrała w Poczdamie towarzyski mecz z Motorem Babelsberg. Wygrała drużyna reprezentacyjna 5:0 (4:0).

W Montrealu odbył się lekkoatletyczny miłyng przedolimpijski. W biegu mężczyzn na 5000 m zwyciężył John Ngeno (Kenia) — 13:20,6 przed Etiopczykami: Mohamedem Yohanne — 13:21,4 i Tura Eshetu — 13:23,8. W biegu na 200 m Raelene Boyle (Australia) uzyskała czas — 22,6 a jej rodaczką Denise Robertson — 22,9. Najlepszy czas wśród mężczyzn startujących na tym dystansie uzyskali: Peter Fitzgerald (Australia) — 20,8 i Marvin Mash (Kanada) — 20,9. Ric Mitchell (Australia) przebiegł 400 m w czasie 45,7.

W spotkaniach o piłkarski Puchar Lata Widzew Łódź pokonał norweską drużynę Kristiansand 1:0, Sturm Graz we Wiedniu zwyciężył drużynę ROW-u 2:1, a Pogon Szczecin przegrała z Oesters Vaexjoe (Szwecja) 0:1.

Rozegrany w Eastbourne półfinałowy mecz strefy europejskiej (grupa B) między W. Brytanią i Francją zakończył się zwycięstwem gospodarzy 4:1.

W towarzyskim spotkaniu w kozykowych kobiet, które odbyło się w Halifax (Kanada) zespół tego kraju pokonał Polskę 89:67 (49:34). Arcymistrz brazylijski H. Meeking został zwycięzcą szachowego turnieju międzystrefowego, rozgrywanego w Manili. B. Spaski (ZSRR) zajął dopiero 11 miejsce.

W Hawanie odbył się spraw-

O WEJŚCIE DO II LIGI

GRUPA I

Górniki Wałbrzych — Sparta Szamotuły	4:1
Górniki Knurów — Unia Racibórz	1:0

1. Górnik Wałbrzych	4 7:1	10:5
2. Unia Racibórz	4 4:4	7:7
3. Sparta Szamotuły	4 4:4	8:9
4. Górnik Knurów	4 1:7	2:6

GRUPA V

Stilon Gorzów Wlkp. — RKS Błonie	2:0
Zagłębie Konin — Concordia Piotrków	1:3

1. Zagłębie Konin	4 6:2	10:4
2. Stilon G. Wlkp.	4 5:3	7:7
3. Concordia Piotrków	4 4:4	7:6
4. RKS Błonie	4 1:7	2:9

dział przedolimpijski kubańskich lekkoatletów. Alberto Juantorena przebiegł 800 m w czasie — 1:44,9. Współprezident świata na dystansie 100 m, Sylvio Leonard dwukrotnie uzyskał na tym dystansie 10,0.

Podczas zawodów lekkoatletów ZSRR w Leningradzie, Władimir Trofimienko ustanowił rekord kraju w skoku o tyczce, uzyskując — 5,57 m. Poprzedni rekord należał do Jurija Prochorenki i był gorzej o 4 cm. Warto dodać, że Trofimienko nie jest włączony do reprezentacji olimpijskiej ZSRR, a radziecka lekkoatletyka w Montrealu reprezentować będą Prochorenko, J. Isakov i W. Kiszczuk.

I liga żużlowa

Falubaz — Włocławek	46:49
Stal Toruń — Polonia	50:45
Wybrzeże — Sparta	47:49
ROW — Unia L.	46:50
Kolejarz — Stal Gorzów	42:54

1. Stal Gorzów	9 14:4	+81
2. Włocławek	9 12:6	+104
3. Unia	9 12:7	+65
4. Polonia	9 10:8	+59
5. Stal Toruń	9 10:8	-25
6. Sparta	9 8:10	+41
7. Kolejarz	9 8:10	-79
8. ROW Bydgoszcz	9 6:12	-77
9. Falubaz Z. Góra	9 6:12	-115
10. Wybrzeże	9 4:14	-115

Porażka żużlowców Startu Gniezno

W kolejnym meczu o mistrzostwo II ligi żużlowej gnieźnieński Start przegrał na własnym torze ze Śląskiem Świętochłowice 45:49. O wyniku spotkania zdecydował ostatni wyścig, bowiem do tego momentu stan meczu był remisowy.

W drugim wyścigu doszło do groźnego wypadku. Otóż żużlowiec Startu Jan Puk, by uniknąć najechania leżącego na torze kolegi wykonał gwałtowny skręt w prawo i uderzył w bandę. Pogotowie Ratunkowe odwoziło J. Puka do szpitala.

Punkty dla Startu zdobyli: Kaczmarek — 13, Wojciech Puk — 10, Sikora — 9, Kujański — 5, Mierkiewicz — 4, Rożak — 3, Jan Puk — 1. (y)